

POSTANOWIENIE

Dnia 24 kwietnia 2025 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Waldemar Płóciennik

w sprawie **W. S.**

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na posiedzeniu

w dniu 24 kwietnia 2025 r.,

wniosku Sądu Apelacyjnego w Warszawie

o przekazanie sprawy II AKzw 182/25 do rozpoznania innemu sądowi
równorzędnemu,

na podstawie art. 37 § 1 k.p.k.

p o s t a n o w i ł

wniosku nie uwzględnić.

UZASADNIENIE

W dniu 26 lutego 2025 r. do Sądu Apelacyjnego w Warszawie wpłynęło zażalenie obrońcy skazanego W. S. na postanowienie Sądu Okręgowego Warszawa – Praga w Warszawie o odmowie udzielenia skazanemu zezwolenia na odbycie kary pozbawienia wolności w systemie dozoru elektronicznego. Sprawa ta została zarejestrowana pod sygnaturą II AKzw 182/25 i jak wynika z raportu z losowego przydziału sprawy, jako referenta wylosowano SSA X. Y.. W dniu 14 marca 2025 r. wskazany sędzia złożył żądanie wyłączenia go od udziału w sprawie, przy czym – jak wynika z zarządzenia Przewodniczącego II Wydziału Karnego Sądu Apelacyjnego w Warszawie (k – 130), pismo to nie zostało zarejestrowane jako wniosek o wyłączenie sędziego ze wskazanych w nim przyczyn.

Postanowieniem z dnia 26 marca 2025 r. Sąd Apelacyjny w Warszawie wystąpił ze skierowaną do Sądu Najwyższego inicjatywą przekazania sprawy do rozpoznania innemu sądowi równorzędnemu ze względu na dobro wymiaru sprawiedliwości. Inicjatywa Sądu Apelacyjnego w Warszawie, działającego w tym samym składzie, jest kolejnym w swojej treści wstąpieniem, opartym w istocie rzeczy na tych samych argumentach. W uzasadnieniu postanowienia wskazano w szczególności, że:

- w Sądzie Apelacyjnym w Warszawie przydział spraw dokonywany jest z naruszeniem przepisów ustawy Prawo o ustroju sądów powszechnych, ponieważ jest on ustalany przez prezesa sądu, którym nie jest sędzia X.1 Y.1, wobec „braku skutecznego odwołania z tej funkcji sędziego X.2 Y.2” (uzasadnienie zawiera wywód prowadzący, zdaniem Sądu Apelacyjnego, do wniosku, że nie doszło do odwołania SSA X.2 Y.2 z funkcji prezesa),

- czynności prezesa związane z ustalaniem podziału czynności winny być poprzedzone opinią Kolegium Sądu Apelacyjnego, tymczasem – skoro sędzia X.1 Y.1 nie jest prezesem Sądu, to nie jest też członkiem Kolegium Sądu (w ocenie Sądu występującego z omawianą inicjatywą, z podobnych przyczyn członkami Kolegium nie są sędziowie X.3 Y.3 i X.4 Y.4),

- mimo powyższych faktów sędzia X.1 Y.1 „ustaliła podziały czynności sędziom pionu karnego Sądu Apelacyjnego w Warszawie, w tym sędziemu X. Y., znacznie ograniczając w ten sposób przedmiotowo możliwość wykonywania czynności orzeczniczych, przede wszystkim w zasadniczej kategorii spraw, oznaczonych jako <<AKa>>, ale także spraw w przedmiocie tymczasowego aresztowania”,

- wielu, wskazanych imiennie sędziów, odwołało się od dokonanego podziału czynności i odwołania, te, w tym także sędziego X. Y., zostały uwzględnione przez Krajową Radę Sądownictwa,

- „W konsekwencji, z woli jedynie osób kierujących faktycznie Sądem Apelacyjnym w Warszawie, w tym II Wydziałem Karnym, każdy skład Sądu od 9 sierpnia 2024 r. jest dobierany arbitralnie, zatem bezprawnie, poprzez odpowiednio podmiotowo ukształtowanie losowanie. O konkretnym składzie Sądu nie decyduje

więc ustawa, a osoba, która możliwość podejmowania decyzji o charakterze władczym zawdzięcza tylko czynnikowi politycznemu, swoje umocowanie znajdując jedynie w Ministrze Sprawiedliwości, który bez wątpienia jest czynnym politykiem”,

- w konkluzji Sądu uznał, że w Sądzie Apelacyjnym w Warszawie w sprawach karnych nie jest możliwe utworzenie składu sądu, który spełnia elementarne warunki wynikające z Konstytucji, traktatów i ustawy, zatem z zewnętrznego punktu widzenia można zasadnie formułować zastrzeżenia co do bezstronności i niezależności tak ukształtowanego sądu.

Uzasadnienie wniosku Sądu próbuje także wyjaśnić istotę dobra wymiaru sprawiedliwości w rozumieniu art. 37 § 1 k.p.k., odwołując się w tej mierze m.in. do orzecznictwa Sądu Najwyższego.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Opisany wniosek Sądu Apelacyjnego w Warszawie jest oczywiście bezzasadny z kilku poniższych powodów.

1. Wbrew stanowisku Sądu, ani w orzecznictwie Sądu Najwyższego, ani też piśmiennictwie, na które powołano się w wystąpieniu, nie wskazuje się aby w kategorii przyczyn uzasadniających przekazanie sprawy na podstawie art. 37 k.p.k. mieściło się kwestionowanie przez sąd właściwy miejscowo, sposobu, w jaki przydzielono sprawę do rozpoznania konkretnemu składowi (obszerne argumenty w tej mierze zostały zawarte w uzasadnieniu postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 14 kwietnia 2025 r, II KO 36/25, które w całości należy podzielić).
2. Stosownie do art. 37 § 1 k.p.k., Sąd Najwyższy może z inicjatywy właściwego sądu przekazać sprawę do rozpoznania innemu sądowi równorzędnemu. Jest oczywiste, że regulacja ta odnosi się do konkretnej sprawy, co oznacza, że argument związany z dobrem wymiaru sprawiedliwości winien wiązać się ze sprawą, w której do tego przepisu się odwołano. Wystąpienie Sądu Apelacyjnego, poza opisaniem sprawy w komparycji postanowienia, nie odnosi się do niej w żaden konkretny sposób.

3. Z wywodów Sądu Apelacyjnego jasno wynika, że swoiście pojmowane dobro wymiaru sprawiedliwości nie wiąże się z konkretną sprawą, a dotyczy wszystkich spraw karnych, które zawisły przed Sądem Apelacyjnym w Warszawie. W związku z przedstawionymi w uzasadnieniu wystąpienia wadami związanymi z przydzielaniem spraw, wszystkie ukształtowane w taki sposób składy Sądu Apelacyjnego w Warszawie są wadliwe. Przesłanka dobra wymiaru sprawiedliwości dotyczyć zatem musiałaby wszystkich spraw, co pozostaje w oczywistej sprzeczności z treścią i istotą omawianego przepisu.
4. W konsekwencji Sąd Najwyższy musiałby przekazywać do rozpoznania wszystkie sprawy, w których Sąd Apelacyjny wystąpiłby z wnioskiem z trybie art. 37 § 1 k.p.k. Jest jasne, że taki stan rzeczy naruszałby gwarancyjnych charakter przepisów o właściwości sądu, a nadto prowadziłby do wkroczenia w kompetencje organów odpowiadających za organizację pracy sądu. Zauważyć trzeba nadto, że część spraw nadal rozpoznawana byłaby w sądzie właściwym miejscowo, wszak nie wszystkie składy Sądu Apelacyjnego dzielają przytroczone zapatrywania i nie we wszystkich sprawach złożone zostałyby wnioski w omawianym trybie.
5. Wskazać również trzeba, że argumentacja leżąca u podstaw inicjatywy Sądu Apelacyjnego oparta jest na szczególnym procesie logicznym. Z jednej strony przyjmuje się przecież, że żadna ze spraw z pionu karnego nie została przydzielona poszczególnym sędziom zgodnie z prawem, z drugiej zaś Sąd uznaje, że jest uprawniony do wystąpienia z inicjatywą w trybie art. 37 § 1 k.p.k., jest zatem Sądem właściwym i uprawnionym do rozpoznania zawisłej przed nim sprawy.
6. Jest jasne, że inicjatywa Sądu, wbrew twierdzeniu, że jej istotą jest odwoływanie się do dobra wymiaru sprawiedliwości, jest w rzeczywistości manifestacją braku zgody na zmiany w kierownictwie Sądu Apelacyjnego w Warszawie, a nadto niejako kontestuje fakt, iż nie nadano biegu zgłoszonemu przez sędziego żądaniu wyłączenia od udziału w sprawie na podstawie art. 41 § 1 k.p.k.

7. Za kuriozalną, najdelikatniej rzecz ujmując, uznać należy spersonalizowaną krytykę orzeczeń Sądu Najwyższego wydanych w podobnych sprawach zainicjowanych przez Sąd Apelacyjny w Warszawie w tym samym składzie, o czym mowa na stronach 10 – 12 postanowienia, ponieważ nie zawiera ona żadnych argumentów przemawiających za odmiennym rozstrzygnięciem, a sugestia, że orzeczenia te nie zostały „poprzedzone uważną lekturą postanowienia Sądu Apelacyjnego w Warszawie, stanowiącego wystąpienie do Sądu Najwyższego” wystawia jedynie stosowne świadectwo jej autorowi.

Kierując się powyższym, orzeczono jak na wstępie.

[SOP]

[r.g.]